

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 rub., półrocznie—8 rub., kwartalnie—5 rub., miesięcznie—1 rub. Za przesyłkę pocztową i odroczenia do domu 20 f. miesięcznie. Kancelarna adresem—20 fen.

Reklamy ogłoszenia: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zamówienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutnowskiego, ul. Botaniczna 24 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 24 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Na prawo od Mozy nasze wojska z 10 bawarskim królewskim pułkiem piechoty i gwardyjskim bawarskim pieszym pułkiem na czele po gruntownym przygotowaniu działowym dokonały ataku na grzbiecie wzgórza «Zimna ziemia» i na wschód od niego. Przedarły się przez fort pancerny Thiaumont, który został zdobyty, zdobyły większą część wsi Fleury i zajęły również teren na południe od fortu Vaux. Dotychczas dostarczono na punkt zborny 2,673 jeńców, w tem 60 oficerów.

Na pozostałym froncie miejscowy ogień działowy i patrolowy oraz działalność lotnicza. Pod Haumont strącony został w walce powietrznej francuski jednopłatowiec wojenny.

Porucznik Wintgens zestrzelił pod Blamont 7 z kolei aeroplan nieprzyjacielski, tym razem francuski dwupłatowiec.

FRONT WSCHODNI

Częściowe ataki rosyjskie na południe od Iłukszty i na północ od Widz zostały odparte.

Niemiecka eskadra lotnicza napadła na dworzec kolejowy Polaczna (na południo-zachód od Mołodeczna), gdzie zauważono lądowanie wojska. Zarzucono również bombami zakłady kolejowe w Łunińcu.

Grupa wojsk generała v. Linsingena.

Przeniosła atak na i poza ogólną linię Zubilno—Watyń—Zwiniacze. Zacięte kontrataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Ilość jeńców rosyjskich wzrasta.

Grupa wojsk gen. hr. v. Bothmera.

Toczyła niewielkie tylko walki między wysuniętymi oddziałami.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nic nowego.

Naczelnie
Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 24 czerwca.

FRONT ROSYJSKI

Pod Kimpolungiem na Bukowinie walczone wczoraj zacięcie. W dolinie Czeremoszu oskrzydający manewr austro-węgierskich wojsk wyparł nieprzyjaciela z miasta Kutty. Na północ-zachód od Tarnopola złamany został naszym ogniem działowym nocny atak rosyjski. Podczas przedwczorajszych walk na północ od tego miasta złożyła nowe dowody swej dzielności skompletowana pierwsza brygada landsturmu z Austrii Dolnej, Górnej i Salcburga.

Walczące na Wołyniu niemieckie i austriackie siły bojowe parły krok za krokiem nieprzyjaciela na północ od Lipy, na północ-wschód od Gorochowa, na zachód i północ-zachód od Torczyna. Wszystkie kontrataki dokonane częściowo przez świeże wojska rosyjskie zostały dla nieprzyjaciela bezskuteczne.

FRONT WŁOSKI.

W odcinku Ploeken dokonał nieprzyjaciół pod nadzwyczajnym wzmożeniem ognia działowego ataków piechoty na nasze pozycje na Lahner Joch i w dolinie Pal. Obydwa ataki zostały odparte.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Zakłady kolejowe w Ala były bombardowane przez naszą ciężką artylerię.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

Niektóre z naszych torpedowców rano dnia 23 ostrzelały na wybrzeżu włoskiem pod Giulianowa kilka fabryk i posuwający się pociąg towarowy.

Z powodu ostrzeliwania eksplodowała lokomotywa pociągu. Cztery wagony ogarnęły płomienie, inne zostały uszkodzone.

Statki, nie zaczepiane przez nieprzyjaciela, powróciły.

Wieczorem d. 23 porucznik marynarki linjowej, Bonfield, wsiadłszy na aeroplan w celu zwalczania hydroplanu nieprzyjacielskiego, po ośmiominutowej walce powietrznej stracił go do morza. Aeroplan F. B. A. 12 został dostawiony do Tryjestu.

D. 24 czerwca rano jedna z naszych eskadr lotniczych bombardowała most kolejowy i dworzec w Ponte di Piave oraz port w Grado z bardzo dobrym skutkiem, przyczem most został czterokrotnie trafiony przez pociski. Wszystkie aeroplany pomimo zaciętego ostrzeliwania wróciły nieuszkodzone.

W godzinę później strącony został w zatoce Tryjesteńskiej przez porucznika Bonfielda francuski hydroplan typu F. B. A. Spadł on w odległości 4 km. od Grado do morza.

Pod osłoną nieprzyjacielskich baterji udało się uzbrojonej nieprzyjacielskiej pancernej łodzi motorowej ukryć aeroplan, którego lotnicy musieli być ciężko ranieni.

Dowództwo floty.

BERLIN (24 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Wiednia pod datą 24 bm.: Gazety bukareszteńskie komunikują, że na wczorajszej radzie koronnej rumuńskiej postanowiono zmobilizować 4-ty rumuński korpus armji w celu obrony rumuńsko-rosyjskiej granicy. Oficerowie, należący do tego korpusu, znajdujący się chwilowo na urlopie, otrzymali polecenie stawienia się w swych pułkach. Pociągi w kierunku Pascani przepełnione są powracającymi rezerwistami.

NOWY JORK (23 bm.) «Journal of Commerce» w artykule wstępnym omawia paryską konferencję gospodarczą koalicji. Gazeta osądza starania, skierowane ku bojkotowaniu gospodarczemu Niemiec po zawarciu pokoju i nazywa te wysiłki tak samo pozbawionymi rozsądku, jak przypisywany mocarstwom centralnym plan ustalenia Europy środkowej samowystarczającej sobie gospodarczo. Gazeta powiada: Koalicja może bojkotować wyroby niemieckie, ale inne części świata nie będą tego czynić napewno z sentymentalnych powodów. Wytworzenie metody osaczenia gospodarczego Niemiec stwierdziło tymczasem jasno istnienie ostrych różnic w pojęciach aliantów.

Faktem jest, że im więcej sprawa ta jest omawiana, tem wyraźniej się okazuje, że jeśli koalicja zechce unieвозмоwić Niemcom ich gospodarcze odzyskanie, to szkodzi sobie samej więcej niż Niemcom.

BERLIN (23 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z Wiednia, że Essad Toptani (Essad-Pasza) będąc już od pewnego czasu ogłoszony za pozbawionego rangi paszy, został obecnie skazany przez sąd wojenny w Konstantynopolu za zdradzieckie postępy na karę śmierci «in contumaciam».

BERLIN (23 bm.) Według «Berl. Tagebl.» we czwartek wiecz. przybył tutaj ks. Jerzy grecki, brat króla Konstantyna. W piątek zabawi on w Berlinie, następnie zaś uda się w dalszą drogę do Szwecji.

AMSTERDAM (22 bm.) Wszystkie pisma wyrażają wątpliwość co do prawdziwości wczorajszego komunikatu Reutersa z Petersburga o rzekomem przerwaniu przez Rosjan frontu na Bukowinie. O ileby Brusilow faktycznie przerwał austriacko-węgierski front, Rosjanie donieśliby to w swym urzędowym komunikacie; w razie takiego przerwania się Rosjanie mieliby dużo jeńców i zdobyczy, o czem również nic nie słyhać. Według «Nieuwe Courant» wygląda na to, że Rosjanie nie są już więcej panami sytuacji na Wołyniu.

Niemcy i Austriacy przeszkodzili tam swymi dzielnymi kontratakami dalszemu posuwaniu się Rosjan.

Również o dążeniu rosyjskim w kierunku Brodów coś nic więcej nie słyhać.

BERLIN (24 bm.) Prezydium niemieckiego Reichstagu we czwartek wieczorem udało się w podróż na front wschodni. Według informacji gazet odwiedzą oni między innymi Kowno, Wilno i Warszawę. Przewidziane jest również pozdrowienie generała-feldmarszałka Hindenburga.

LESZNO (Poznańskie). W tutejszym gmachu stanów powiatowych 21 czerwca przez zarząd dawnej, utrwalonej własności ziemskiej został dokonany wybór reprezentanta do Izby panów na miejsce zmarłego właściciela ziemskiego Chłapowskiego z Kopaszewa. Obrany został 24 głosami z liczby 28 poddanych głosów—Zygmunt Chłapowski z Turewa.

Góra Trzykrzyska.

Śród ciężkich czasów, które przeżywamy jedna radosna oczekuje nas chwilka, jeden piomyk słoneczny nadziei...

Pragniemy mówić o projektowanym przywróceniu trzech krzyżów na Trzykrzyskiej górze.

Tylko starsi z pośród Wilnian pamiętają owe typowe trzy krzyże na wyniosłym wzgórzu za bystrą Wilenką, ale tradycja zachowała się żywo w pamięci ogółu, o czem już sama nazwa Trzykrzyskiej góry — góry trzech krzyżów — świadczy.

Niestety nie każdy wie co oznaczały owe krzyże, które dziś jeszcze widzieć można na wszystkich starszych z przed pół wieku mniej więcej widokach Wilna. W jakim celu wzniesione zostały na szczycie samotnego wzgórza?

A więc krótka reminiscencja historyczna:

Pamięć owych krzyżów związana jest ściśle z wypadkiem najdonioślejszym w dziejach Litwy: z wprowadzeniem Chrześcijaństwa.

Jeszcze sporo lat przed Jagiełłą i Jadwigą, pełni ducha Bożego mężowie przeważnie z pośród zakonnego duchowieństwa polskiego zapuszczali

się w głąb pogańskiej Litwy, zbrojni jedynie w krzyż Pański, aby nieść promień wiary błędzącym w ciemnościach. Ile tam zginęło w odludnych puszczach, w dzikich zakątkach, zwiększając poczet bezimiennych apostołów — żaden latopis nam nie przekazał. Lecz praca wytrwała i pełna poświęcenia w Winnicy Pańskiej, polewanej krwią męczeńską, nie pozostaje bez skutku. Ziarno prawdy Chrystusowej, rzucone na pusty odłóg, acz z trudem, tu i ówdzie zaczęło puzszać korzonki, kiełkować.

Było to za czasów wielkiego ks. Olgierda. Jeden z magnatów litewskich i ulubieniec w. księcia, Piotr Gasztold, przez żonę swą, Polkę, zjednany chrześcijaństwu, sam gorliwy katolik, zaczął pracować około nawrócenia Litwy. W tym celu sprowadza z Mazowsza 14 franciszkanów, oddaje im na mieszkanie dom swój z ogrodem, w tem miejscu gdzie dziś kościół Bonifraterski. Pod opieką tak możnego dobrodzieja swego z wielkiem poświęceniem się i gorliwością franciszkanie poczęli opowiadać słowo Boże i nawoływać Litwinów do przyjęcia wiary katolickiej.

Tem oburzili na siebie kapłanów pogańskich i zatwardziały pogan, którzy postanowili zgładzić apostołów Chrystusowych. Nienawiść do chrześcijan wśród kapłanów i tłumu trwała po dawnemu, chociaż ukryta ze względu na życzliwość ku chrześcijaństwu samego Olgierda, ale tem groźniejsza. Nietykano ich, kiedy był obecny w Wilnie w. książę i szczególnie opiekun chrześcijan Gasztold, ale skoro tylko władca Litwy wyjechał na Ruś, a Gasztold udał się w interesach państwowych do Tykocina, za namową kapłanów pogańskich powstało poruszenie ludu przeciw franciszkanom.

Zebrany tłum napadł na mieszkania franciszkanów, pojmany siedmiu, wywleczono do ogrodu i ucięto im głowy. Innym siedmiu udało się wymknąć z rąk napastników i uciec na góry, za Wilenkę, które na onczas Turzemi się zwały.

Ale i tu ich dopadli poganie, wykryli na górze, tu pojmany przybili do krzyżów i zrzucili z góry do nurtów Wilenki, wołając: «Pływajcież na tych krzyżach, któreście nam czcić kazali — przyszłście z zachodu, pływajcież na zachód!»

Takie były dzieje męczeństwa 14-tu franciszkanów — apostołów Litwy.

Ale Królestwo Boże podobne jest do ziarnka gorczycy, z drobnego pyłku wyrasta w olbrzymie drzewo — to też nie minęło i pół wieku od męczeńskiej śmierci owych franciszkanów, a na całej, ochrzczonej Litwie zatryumfowało światło wiary prawdziwej.

Na owem zaś wzgórzu, za Wilenką, synowie może tych, którzy zadali bogobojnym franciszkanom śmierć męczeńską, dzwignęli ku upamiętnieniu i jako ekspiację za grzech ojców godło zwycięzkiego chrześcijaństwa — trzy krzyże.

Odąd góra ta Trykrzyską nazwana została.

Krzyże drewniane, odnawiane przez wierny lud ile razy spróchniały, zaczęły chylić się do upadku, przetrwały długie wieki.

Dopiero w siódmym dziesiątku lat wieku ubiegłego, nadgniłe, zostały usunięte.

Wojna obecna, ze swemi okropnościami na całym świecie przyczyniła się ogromnie do podniesienia uczuć religijnych — dowód tego mamy nawet na bezwyznaniowej Francji. Cóż dopiero u nas, gdzie przywiązanie do wiary ojców zawsze żywym było tępem.

Jakoż całkiem impulsywnie wśród pewnej grupy mieszkańców miasta naszego powstał projekt przywrócenia górze Trykrzyskiej tradycyjnych

trzech krzyżów. Ułożono stosowne podanie do J. E. ks. Administratora prosząc, aby poprzeć chciał ten projekt.

W słowach prostych ale głęboko odczuty wypowiedziano potrzebę uczczenia pamięci zasłużonych apostołów Litwy, którzy niegdyś dla naszego zbawienia ponieśli śmierć męczeńską, jednocześnie wyrażono nadzieję, może Stwórca łaskawie zechce przyjąć ten nasz widomy dowód wiary i przywiązania i zechce przywrócić miastu naszemu, a z niem razem całej skołatanej ludzkości błogosławieństwo pokoju.

Arkus z prośbą pokrył się natychmiast ogromną liczbą podpisów osób ze wszelkich sfer, wyrażając w ten sposób jedność naszą w sprawach wiary. Jeżeliby tego zaszła potrzeba, niezawodnie znalazłoby się podpisów dziesięć i sto razy tyle, gdyż wśród katolickiej ludności miasta naszego niema bodaj człowieka, któremu nie byłaby drogą pamięć owych trzech krzyżów, któryby z serca nie pragnął ich przywrócenia.

Prośbę swych djeceszjan przyjął J. E. do serca ze zwykłą sobie gorliwością i niezwłocznie poczynił odpowiednie kroki u władz okupacyjnych celem wyjednania niezbędnych pozwoleń. Pozwolenie zostało udzielone.

Tymczasem wśród grona, które na czele z J. E. zajęło się zrealizowaniem tej zbożnej myśli, powstał zamiar miast pierwotnie projektowanych krzyżów drewnianych, wzniesienia takich z bardziej trwałego materiału — mianowicie cementu.

Mistrz Wiwulski, twórca projektu kościoła Serca Jezusowego, na poczekaniu wymodelował szkic trzech krzyżów, które odpowiednio ugrupowane, przepiękną stanowią sylwetę. Podziwu godny to talent, istny dar Boży, który tak prostymi środkami tak głębokie, wstrząsające wywiera wrażenie.

Te trzy krzyże na samotnem wzgórzu wyciągające błagalne ramiona, to jakby hymn natchniony, bijący o niebios sklepienie, do Boga.

Jak dowiadujemy się poczyniono już pierwsze kroki ku urzeczywistnieniu projektu.

Miejmy nadzieję, że inicjatorom i wykonawcom nie zabraknie sił na pół drogi, że niebawem ujrzymy na szczycie pięknej góry Trykrzyskiej odrodzone trzy tradycyjne krzyże, jako symbol wiecznie odradzającej się w sercach wiernego ludu nieśmiertelnej wiary Chrystusowej.

Wiecej! miejmy nadzieję że ziszczą się pragnienia projektodawców, które są zarazem naszym wspólnem pragnieniem, że Bóg łaskawie zechce przyjąć ofiarę serc naszych i wysłuchać prośb naszych o pokój.

Obyż ta góra, ukoronowana trzema krzyżami na pamiątkę śmierci męczeńskiej pierwszych apostołów Litwy, góra, co początkowo nazwę dzikich turów nosiła, potem przez wiele wieków jako «Trykrzyska» słynęła, stała się w przyszłości górą «Pokoju», tego pokoju, którego tak spragniony jest cały świat chrześcijański.

jot.

Uchwały konferencji gospodarczej.

Zapowiedziane przed kilku dniami publiczne ogłoszenie uchwał koalicyjnej konferencji gospodarczej w Paryżu nastąpiło na drodze urzędowej.

Uchwały — jak głosi nota urzędowa — mają na celu zabezpieczenie państwu koalicyjnemu i wszystkim krajom neutralnym całkowitej niezależności gospodarczej oraz ułatwienie stwo-

zienia trwałych norm, umożliwiających zaspokojenie potrzeb gospodarczych koalicji.

Na czas wojny zabraniają państwa koalicji swym poddanym i wszelkim osobom, znajdującym się na terenie tych mocarstw, wszelkiego handlu z poddanymi państw wrogich, niezależnie od tego, jakiego kraju są poddanymi, gdzie zamieszkują, czy handlując z osobami pojedynczemi, czy też towarzystwami, domami handlowymi itp. w krajach nieprzyjacielskich.

Mocarstwa koalicji zabraniają przywozu na swój teren wszelkich towarów z krajów wrogich pochodzących i udoskonalają metody podjęte w celu uniemożliwienia zaopatrzenia wroga w środki żywności przez sporządzenie list towarów sakazanych i odpowiednią kontrolę ich przywozu, nadto podejmują środki, mające na celu odbudowę swego handlu, przemysłu, rolnictwa i marynarki.

Konferencja postanowiła znieść wszelkie umowy handlowe, zawarte kiedykolwiek pomiędzy mocarstwami koalicji i przeciwnikami oraz postanowiła przez kilka lat nowych umów bez klauzuli nie zawierać.

Przez ten czas mocarstwa koalicji wzajemnie się porozumieją w celu wymiany swych naturalnych bogactw i ustalą przeciąg czasu, podczas którego handel z państwami wrogimi poddany będzie pod kontrolę specjalnych norm.

Wywóz produktów przemysłu, służących do obrony kraju, ma być zabroniony poddanym państw wrogich z terenów mocarstw koalicyjnych.

Stale środki, zmierzające do współpracy mocarstw sprzymierzonych, mają na celu uwolnienie koalicji od zależności względem krajów nieprzyjacielskich i zapewnienie normalnego rozwoju działalności gospodarczej zarówno pod względem wydobywania surowców jak wytwarzania fabrykatów.

Koalicja we wszystkich krajach wzmocze swoją produkcję i ułatwi we wszelki sposób wymianę jej przez zniesienie ceł itd. Koalicja wypracuje wspólny system prawny, dotyczący patentów i marek fabrycznych oraz prawa, broniące własności literackiej i artystycznej itd.

Żydzi w Rosji.

Organ kół finansowych w Niemczech, «Frankf. Ztg.» poświęca obszerny artykuł sprawie żydów w Rosji.

Stosunek społeczeństwa rosyjskiego do żydów — zdaniem tego pisma — staje się coraz bardziej niedowierzający, a nawet nieprzychylny.

Prasa brukowa rosyjska rozgłasza jakoby wiadomości o mordach rytualnych, dokonanych przez żydów, a prasa poważniejsza ciągle piętnuje żydów za ich zdradę, przekupstwo i spekulację produktami spożywczymi. Żydom obecnie rząd nie wydaje już paszportów na wyjazd, a nawet ci żydzi, którzy są dostawcami dla rządu i armji, wyjeżdżać za granicę nie mogą.

Ze wszystkich stanowisk w armji żydzi są systematycznie usuwani, a nawet lekarze żydzi przeniesieni zostali z frontów na tyły. Dotyczy to również personelu służbowego wszelkich biur, instytucji rządowych i miejskich, a nawet personeiu sanitarnego lazaretów.

W ostatnich czasach w wojsku rosyjskiem miała jakoby dezercja przybrać znaczne rozmiary. Niektórzy dowódcy armji rosyjskiej uważają, że ogromną pomocą dla dezertersów są żydzi, którzy we wszelki sposób dopomagają im do ukrywania się. Rezultatem tych podejrzeń są surowe

przepisy, nakładające do pilnego śledzenia ludności żydowskiej w pobliżu frontu, szczególnie na stacjach kolejowych, w pociągach itd.

Na skutek tego wśród żydów rosyjskich panuje przekonanie, iż po wojnie nastąpią dla żydów bardzo ciężkie czasy. Żydzi nie spodziewają się od rządu rosyjskiego żadnych reform na swoją korzyść, a nawet są przeświadczeni, iż nie będą oni dostatecznie bronieni od ewentualnych prześladowań. Wielkie natomiast nadzieje pokłada całe żydostwo na Stawach Zjednoczonych, które już podnosiły głos w ich obronę. Nadzieje te poparte są jeszcze stale wzrastającym wpływem Ameryki w Rosji, który tymczasem jest bardzo wyraźny na gruncie spraw ekonomicznych i finansowych, lecz wkrótce może się odbić i na gruncie politycznym. To też żydzi już dzisiaj starają się w prasie amerykańskiej jak najwięcej mówić o losie żydów w Rosji, by całe społeczeństwo amerykańskie żywcześnie ku sobie usposobić i w ten sposób utorować drogę ewentualnej interwencji Stanów Zjednoczonych w sprawie polityki rządu rosyjskiego względem żydów.

Powyższe informacje o losie żydów w Rosji przybyły ze sfer żydowskich za pośrednictwem krajów neutralnych i zostały opublikowane w «Nieuwe Rotterd. Courant».

«Frankf. Ztg.» zapewnia, że są one zupełnie wiarogodne.

Dookoła wojny.

Łuck — po przebyciu ofensywy.

Jedno z pism petersburskich podaje, że miasto Łuck wyszło obronną ręką z tej burzy, która przeszła nad nim. Same miasto nie jest wcale uszkodzone, tylko dwa jego przedmieścia poniosły pewne straty podczas walk, które się wokół toczyły.

Zapowiedź ofensywy ogólnej na froncie azjatyckim.

Wojskowy współpracownik londyńskiego «Times» zapowiada — jak się dowiaduje kopenhaska «Berlingske Tidende» — że sprzymierzeni zamierzają rozpocząć obecnie ogólną ofensywę na całym froncie azjatyckim. Niedługo, gdziekolwiek zwróci się oczy, ujrzy się horyzont cały w ogniu.

Austro-Węgry.

Podziękowanie Koła polskiego hr. Tiszy.

Prezes Koła polskiego dr. Biliński przesłał do prezydenta ministrów węgierskich hr. Tiszy następujący telegram:

Złożone po raz pierwszy przez usta Waszej Ekscelencji publicznie urzędowe oświadczenie w sprawie polskiej wzbudzi niezawodnie w narodzie polskim uczucia uspokojenia i zadowolenia.

W obliczu rokujących najpiękniejsze nadzieje zwycięstw mocarstw centralnych naród polski, który od półtora wieku walczy o swą wolność narodową i swój byt państwowy, uprzytamnia sobie stale nietylko swe własne żądania, lecz i niezłomną wierność dla sławą okrytej Dynastji, uprzytamnia sobie swe wielkie obowiązki wobec polityki wewnętrznej i zewnętrznej monarchji, jak niemniej swą sumienną współpracę z ludami monarchji, zwłaszcza zaś z narodem szlachetnym węgierskim, z którym go łączy historyczna przyjaźń.

Jako prezes Koła polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego prosi, by Wasza Eksceleńcja zechciał przyjąć z głębi serca płynące podziękowanie zarówno dla dostojnej swojej osoby, jak i dla innych miarodajnych czynników monarchji.

Zabiegi około żniw.

Rząd wydał rozkaz, że władze miejscowe są upoważnione na podstawie praw wyjątkowych do użycia w celu uprzątnięcia nrodzaju wszystkich osób, zdolnych do pracy, w tej liczbie kobiet, chłopców i dziewczyn, za ustalone wynagrodzenie.

Niemcy.

Nowe podatki.

Z dniem 1 lipca stanie się prawomocną uchwała parlamentu o podwyższeniu podatku na tytoń i cygara. Podwyższenie opłat pocztowych (z 10 na 15 fen. od listów i z 5 na 7½ fen. od kart pocztowych) przeprowadzone zostanie prawdopodobnie w sierpniu.

Anglja.

Jak Anglja przesyła złoto do Ameryki.

«Berl. Lokanz.» donosi z Hagi, że według otrzymanych tam informacji, znaczne transporty złota zostały przesłane na rachunek Anglii bezpośrednio z Kapstadt do Kanady, skąd zostały one skierowane do New-Jorku. Dotychczas przesłano w ten sposób przeszło 55 milionów funtów szterlingów w złocie.

Oryginalna ta droga dla złota została wybrana, aby uniknąć niebezpieczeństwa storpedowania statku przy przesyłaniu przez Londyn.

Rozwój propagandy pokojowej.

«Voss. Zeitung» komunikuje, że propaganda pokojowa w Anglii przybiera coraz bardziej charakter publicznych demonstracji.

Niezależna partja robotnicza organizuje wszędzie publiczne zgromadzenia pokojowe. Codziennie prawie odbywają się pochody, w których znaczny współudział przyjmuje ludność robotnicza.

W Londynie wszędzie są rozlepione ogromne plakaty pokojowe, które nie są już, jak uprzednio, zdzierane, obrzucane błotem i zakazane.

Policja toleruje obecnie ruch pokojowy, uprzednio zaś na porządku dziennym były zakazy wszelkiego rodzaju, starcia i surowe kary.

Lloyd George—następca Kitchenera.

«Daily Chronicle» podaje, jako rzecz, nie ulegającą prawie wątpliwości, że Lloyd George obejmie urząd sekretarza stanu do spraw wojennych.

Jednakże jest nieprawdopodobnem, aby już w najbliższych dniach miało to być urzędowo ogłoszone. Przyczyna zwłoki z ogłoszeniem urzędowym tej nominacji jest podobno techniczno-parlamentarnej natury. Mianowicie w Izbie gmin mogą być na podstawie dawnej tradycji, która tak szanowana jest w Anglii, — cztery tylko sekretarze stanu. Dotychczas byli nie Grey, Bonar Law, Samuel i Chamberlain.

Aby więc Lloyd George mógł stać się sekretarzem stanu, należy jednego z tych czterech przenieść do Izby lordów, jak zaś przypuszcza «Morning Post», żaden z nich niema ochoty tam trafić.

«Morning Post» donosi również że Lloyd George nie pozyskał zgody gabinetu na to, aby w razie mianowania go sekretarzem stanu do spraw wojennych, ministerjum amunicji zostało poddane pod jego władzę, gdyż w takim razie nowy minister amunicji nie mógłby wejść w skład gabinetu.

ROSJA

Zabiegi na morzu Bałtykiem.

Donoszą z Petersburga do Kopenhagi, że w ostatnich dniach rosyjskie kontrtorpedowce rozrzucały miny w pobliżu wybrzeży szwedzkich. Dwie duże flotyle kontrtorpedowców są już gotowe do krążenia koło wybrzeży szwedzkich i otrzymały wysuniętą bazę operacyjną.

W ostatnich czasach na wyspach Alandzkich wzniesiono sporo budowli, które według wszelkich danych mają służyć flotylli, nadającej się specjalnie do pływania w szeptach.

W końcu maja doki kronsztadzkie opuścił opancerzony krążownik rosyjski nowego typu, który czasowo wykonywa próbne jazdy.

Interpelacja paździczników.

«Berl. Lokanz.» donosi ze Sztokholmu, że paździcznikowcy wnieśli do Dumy interpelację, w której zwracają się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie projektowanej polityki państw koalicyjnych względem Niemiec.

Ze świata.

Wypadki w Chinach.

Sytuacja w Chinach, która była niezmiernie zawikłana w ostatnich czasach w życiu Juangsikaja, dotychczas nie wyświetliła się jeszcze.

Pet. ag. tel. donosi z Pekinu, że prowincja Kwantung, Honich i Setschuan uchwalily nie uznawać więcej rządu pekińskiego. Agencja ta potwierdza również, że w północnych Chinach pomiędzy cudzoziemcami a nawet i Chińczykami panuje niepokój z powodu sytuacji, która wytworzyła się. Na skutek żądania ludności w Tientsinie został tam przysłany z Kwantungu bataljon japoński dla wzmocnienia wojsk ochronnych w Chinach północnych.

Inne późniejsze nieco wiadomości, które otrzymano w Rosji z Pekinu, głoszą, że pomiędzy przedstawicielami rządu pekińskiego i południowymi prowincjami rozpoczęły się układy. Prowincje południowe żądają zwołania dawniejszego parlamentu, unicestwienia przez Juangsikaja, oraz utworzenia nowego gabinetu ministrów z przedstawicieli frakcji parlamentarnej.

Pet. ag. tel. donosi z Tokio, że w Mugdenie odbywały się narady japońskich i chińskich kapitalistów, mające na celu utworzenie japońsko-chińskiego banku, który miałby prawo emisji własnych banknotów.

Japonja, korzystając z odwrócenia uwagi Europy od spraw Dalekiego Wschodu, «nie zasypia gruszek w poście» i coraz bardziej osiąga niekrwawy podbój Chin, osłabionych walką wewnętrzną.

Sprawy meksykańskie.

«Associated Presse» donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Lansing rozesał okólnik do południowych i centralnych stanów amerykańskich w sprawie stosunku Stanów Zjednoczonych do Meksyku, w którym zaznacza, że nie przewiduje się wrogiego wy-

stąpienia. Stany Zjednoczone dają tylko do tego, aby zabezpieczyć swe terytorjum od dalszych inwazji, nie mają zaś zamiaru mieszać się do spraw meksykańskich.

Jednak departament wojenny zarządził, aby pierwsze 5,000 wojsk milicyjnych, które zostaną zmobilizowane w centralnych i zachodnich stanach zostały natychmiast wysłane nad granicę meksykańską.

Ag. Havasa zaś donosi, że wojska milicyjne dają ze wszystkich stron ku meksykańskiej granicy, gdzie uprzednio już zgromadziło się 60,000 regularnych wojsk amerykańskich. Wszystkie okręty wojenne blokują obydwie wybrzeża meksykańskie. W arsenalach amerykańskich panuje ogromny ruch.

«Wujaszek Sam» pomimo zapewnienia o swem pokojowym usposobieniu chce być jednak widocznie gotów na wszystkie ewentualności.

«New York Herald» sądzi, że żołnierze amerykańscy zajmą obecnie również podobnie jak w roku 1914 miasta portowe Veracruz, Tampico i Tuxpan, aby przeszkodzić zniszczeniu szybów naftowych, które stanowią własność angielsko-amerykańskich towarzystw akcyjnych i produkują naftę dla floty angielskiej.

Królestwo Polskie.

W sprawie odbudowy wsi i miast polskich.

W powyższej sprawie zabrała obecnie głos «Deutsche Warschauer Zeitung» (№ 166 z d. 17 bm.) w naczelnym artykule p. t. «Zum Wiederaufbau der polnischen Ortschaften» wlicza szereg miejscowości i okolic, gdzie wojna najcięższe pozostawiła ślady:

«Silnie ucierpiał Kalisz, gdzie straty oszacować można na wiele milionów marek—pisze «D. W. Ztg.»—Pasy głowny strat leży na południe od Wisły nad Bzurą i Rawką. Szerokość tego pasa wynosi około 7 kilometrów, a długość około 100, poczynając od Wyszogrodu do Pilicy wzdłuż Wisły. Walki posycyjne wyrwały tutaj ślady głębokie. Miasta Rawa i Sochaczew są silnie uszkodzone, jak również większość wsi i folwarków, leżących w tym pasie. Humin—zrównany z ziemią, cała zaś okolica poorana okopami, lasy spalone, pola pełne wyrw od granatów; w większości miejscowości gołe ściany resztek murów sterczą ku niebu... Nieco mniej głębokie są ślady zniszczenia w okolicach Łowicza i Skierniewic. W Błoniu i w Grójcu ślady zniszczenia mają odmienny charakter. Są to ślady nie walk, lecz niszczenia umyślnego, — przeważnie większych budowli mocniejszych, ceglani, fabryk, stodół, śpiczrzów itd., jak np. w Żyrardowie, gdzie z powodu zniszczenia fabryki 8,000 robotników pozostało bez chleba.

«Na północ od Wisły najbardziej dotknięte wojną są okolice Mławy, Przasnysza i Ostrołęki».

Powrót.

W sobotę o g. 3 po południu pociągiem kolei kaliskiej przybył do Warszawy, po dwutygodniowej nieobecności, ks. Aleksander Karkowski, arcybiskup metropolita warszawski.

Prezydent miasta stołecznego Warszawy, Zdzisław książę Lubomirski, powrócił z urlopu do Warszawy.

W sobotę księżę prezydent przewodniczył po raz pierwszy po powrocie zebraniu zarządu miejskiego.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy posiadacze i dzierżawcy ogrodów niniejszem ponownie są we-

zwani do wyszukiwania gniazd gąsienic na drzewach owocowych w celu ich zniszczenia.

Niszczanie gniazd gąsienic najlepiej można skutecznie przez opalenie gałęzi i pni przy pomocy pochodni lub przez spryskiwanie gniazd naftą, względnie wywarem tytoniowym.

Pozatem zwracamy uwagę na rozporządzenie Naczeln. Dowódcy Wsch. z dn. 5. VI. 1916, dotyczące zwalczania gąsienic, co do którego można otrzymywać informacje u Naczelnika miasta w biurze p. kapitana Wencka.

Wilno, 21 czerwca 1916 r.

Naczelnik Miasta
POHL.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy, przebywający w Wilnie właściele domów i nieruchomości, oraz plenipotenci właścicieli nieobecnych, niniejszem są wezwani do złożenia w miejskiej kasie okręgowej, Dominikańska 3, zawiadomień podatkowych dawniejszej, rosyjskiej izby skarbowej, dotyczących podatku państwowego, oraz gubernjalnego podatku gruntowego za rok 1915 z równoczesnym dołączeniem kwitów skarbowych o zapłaceniu podatku za rok 1915.

Niniejsze rozporządzenie nie stosuje się do tych właścicieli, którzy opłacili podatek państwowy w kasie okręgowej lub dostarczyli już tam dowody o dokonaniu opłacenia podatku w czasie właściwym.

Właściciele, względnie plenipotenci, o których mowa, winni według cyrkulów milicyjnych w wymienione dni zgłaszać się do kasy w godzinach biurowych:

- I-szy cyrkul milicyjny w czasie od 3 do 7 lipca.
- II-gi cyrkul — 10—14 lipca.
- III-ci cyrkul — 17—21 lipca.
- IV-ty cyrkul — 24—28 lipca.
- V-ty cyrkul—31 lipca do 4 sierpnia.

- VI-ty cyrkul — 7—11 sierpnia.
- VII-my cyrkul — 14—18 sierpnia.
- VIII-my cyrkul — 21—25 sierpnia.
- IX-ty cyrkul — 28—31 sierpnia.

Kto nie zastępuje się do niniejszego rozporządzenia lub dostarczy dowodów niedostatecznych, winien zapłacić podatek państwowy za rok 1915 w wysokości podatku miejskiego gruntowego.

Wilno, 21 czerwca 1916 r.

Naczelnik Miasta
POHL.

Dnia 25 bm. odbędzie się dzięki zezwoleniu niemieckich władz wojskowych komenderujących i zarządzających tradycyjnie obchodzona procesja Bożego Ciała.

Procesja uda się następującymi ulicami: Plac Katedralny, ul. Zamkowa, ul. Św. Jańska, Dominikańska, Wileńska do kościoła św. Jerzego.

Policmajster wojenny zorganizował służbę pilnującą porządku, złożoną z żołnierzy policji wojskowej oraz organów bezpieczeństwa zarządu niemieckiego (milicji).

Ludności poleca się ściśle wykonywanie poleceń personełu służby porządkowej, w celu uniknięcia nie miłych zakłóceń procesji pod jakimkolwiek względem.

Na mocy znanego Rozporządzenia Naczelnego Dowódcy Wschodu, ruch uliczny wzbroniony jest pod karą wszelkim osobom cywilnym poza domem po godzinie 10-iej wieczorem (w zimie 9-iej) bez piśmiennego nocnego świadectwa wojskowego policmajstra (wydawanego tylko w określonych wyjątkowych wypadkach).

Przepis ten w ostatnich czasach

tak często jest przekraczany, że stało się konieczne stosowanie przez policję ostrych środków, szczególnie zaś surowszych kar.

Ostrzegając o tem ludność cywilną przypominamy, że ulice punkt o godz. 10 winny być puste. Nawet kilkominutowe opóźnienie surowo będzie karane.

KRONIKA

KALENDARZYK.
Dziś: Prospera.
Jutro: Jana i Pawła.
Pojutrze: N.M. Nieust. Pom., Władysł.
Wschód słońca—o g. 3 m. 33.
Zachód słońca—o g. 8 m. 35.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Sprostowanie.** Procesja uroczysta z 4-ma ewangeljami w kościele św. Bartłomieja odbędzie się we czwartek, d. 29 bm. o godz. 5-ej po niesporach, nie zaś we wtorek rano, jak to było mylnie wydrukowane.

Z WILNA.

— **Porządek pochodu procesji Bożego Ciała.** Biorący udział w uroczystej procesji Bożego Ciała mają być uszykowani w następujący sposób:

Na czele pochodu ma być niesiony krzyż z dwoma pochodniami po stronach. Za krzyżem idą chorągwie i feretrony parafjalne; dalej — cechy rzemieślnicze, ochrony, szkoły początkowe, miejskie, średnie, instytucje społeczne i związki religijne.

Za tem — krzyż kapituły Wileńskiej, za którym idzie kler parafjalny,

katedralny, kapituła katedralna; za nią celebrans z Najsw. Sakramentem, za którym idą reprezentacje społeczne i lud.

Naczelnikiem straży porządku i bezpieczeństwa jest pan prof. Stanisław Jarocki.

Katedr. Mistrz Ceremonji.

— **W sprawie procesji.** Przypominamy raz jeszcze, że tamowanie ruchu na chodnikach podczas procesji jest zabronione, a więc wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w procesji, winny iść w ogólnym pochodzie. Wszelkie wystawianie na placach, pod ścianami i w bramach domów oraz na balkonach należy uważać za rzecz niewłaściwą, ponieważ procesja nie jest widowiskiem, ale nabożeństwem.

Nie trzeba chyba też przypominać, że zachowanie publiczności powinno odpowiadać powadze chwili. Głośne rozmowy, śmiech, wołania, rozglądanie się, popychanie, tłoczenie jest tak samo niedopuszczalne, jak w kościele podczas nabożeństwa. Wszyscy, biorący udział w procesji, winni baczną zwracać uwagę na wskazówki osób, czuwających nad porządkiem procesji i natychmiast spełniać ich polecenia.

Po ukończeniu procesji natychmiast należy powracać do domów, nie wystawać gromadami, aby nie tamować przejazdu i ruchu pieszego.

— **Otwarcie nowej kuchni ludowej.** Wczoraj, 24 czerwca, ks. proboszcz Kretowicz w obecności prezesa hr. Lubieńskiego oraz wiceprezesa W. Makowskiego i licznie zebranej ubogiej ludności przedmieścia Zarszcze, poświęcił nowo utworzoną XIV kuchnię ludową przy ulicy Filareckiej № 35 (I Ponomarski zauł.).

Kuchnia na razie wydawać będzie 500 obiadów dziennie a w miarę potrzeby może stopniowo zwiększać ilość porcji do 1000.

— **Kiermasz Świętojański.** Niema już w tym roku nieodłącznych na każdym kiermaszu piętrzących się na wozach kup obwarzków smorgońskich i niesmorgońskich, miękających się złotem w blaszkach czerwcowego słońca, ani tych przelewających się przez placyk przed kościołem św. Jana tłumów.

Dziś wszystko, co niema bezpośredniego związku z wojną, skurczyło się, zmalało, przygasło...

Jednak jak corocznie wzdłuż ulicy od księgarni Makowskiego do kiosku z gazetami obsiadły chodnik handlarzy, wystawili nad rynsztokiem swój towar: kaktusy, sukusy, oleandry w doniczkach i mniej egzotyczną roślinność—pećki ściętego rumianku i in. ziół leczniczych.

Kiosk gazetiarzski obwieszony przez naszych ptaszników klatkami. Gdzieś tam widnieją stragany z «przymakami»: lukrowanymi piernikami o kształcie serca i cukierkami wątpliwej wartości.

Pogoda dopisała. Nad kiermaszem zawisło bezchmurne, rozłożone niebo czerwcowe. F. O.

— **Znaleziono w pierwsze święto Wielkiejnocy** zapomniany w prywatnym domu na przyjeździe pomiędzy 4—8 wieczorem portmonetkę z pieniędzmi. Zguba jest do odebrania w Polskim Komitecie Pań.

— **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym notatka o mającym się odbyć w niedzielę w sali klubu Poleskiego — wieczorku amatorskim mylnie została s tytułowana «klubu rzemieślniczego» winno być «klubu robotniczego», który urządził ten wieczorek.

— **Podziękowanie.** Zarząd Stowarzyszenia Nauczycielek i Wychowawczyń

składa podziękowanie gorące wszystkim osobom i instytucjom, które się przyczyniły do zapewnienia dalszej egzystencji Schronienia.

Brak miejsca nie pozwala na wyszczególnienie wszystkich życiowych. Zatem serdecznie «Bóg zapłać» wszystkim organizatorkom Pp. Mieczysłowej Jeleńskiej i Bolesławowej Romerowej, których energii i pracy loterja zawdzięcza swe powodzenie, Szanownej Prasi, ka. Olszańskiej za lokal na fanty, właścicielowi cukierni «Bronisława» za lokal, chętną pomoc i udzielenie fantów, w dodatku wszystkim firmom, które pomimo tak często nadużywanej ich ofiarności nie odmówiły i tym razem, nieusuńjąc się nigdy, gdy chodzi o przyjęcie z pomocą potrzebującym.

Prezesa J. Rodziewiczowa.

— **Niodorezono listy.** Riwa Miliński, Kasimir Jankowski, Marie Boreko, Anna Subocz, Fur Chana Jechsky von J. Schwarz, Stefania Jachimowicz, Abram Sobol, K. Berger, Stanisław Dorschuk, Frau Judis Grinblatt, Fruma Kantorowicz, Meier Matzkin, M. Klein, Selde Abramowicz, Herr Aladko, W. Goldberg, Kamilla Alberti, Felix Stankiewicz, Emilie Jadela, A. Rechcs, Marie Salochinski.

[:] Z Lutni.

Dziś, w niedzielę, 25 bm., ukaże się po raz pierwszy na scenie «Lutni» nieznana publiczności wileńskiej wesoła komedia „**Blagierzy**“ Michała Bałuckiego.

Tytułem tym obdarza autor jednostki, które przechwalać się i okłamywać siebie wzajemnie, dają do — wytkniętego przez siebie celu — osiągnięcia zysków materialnych.

Szczerzy humor, którym autor zwykił zaprawić swoje komedje-satyry, ożywiona akcja, oraz interesująca treść utworu — przyczynią się niezawodnie do powodzenia dzisiejszego przedstawienia.

W wykonaniu komedji biorą udział następujące osoby: Pp. Biskupska, Millerowa, Molska, Oksza, Olszewska, Wiślańska, Abramowicz, Jarzecki, Kliszewski, Prawdźic, Wiłnca, Wiślański i Zaleski. Reżyseruje p. A. Kliszewski.

Bilety można nabywać dziś od g. 12 w poł. w kasie sali.

Początek o g. 6 wiecz.

Kino-Teatr „REPOS“

Trocka 2.

DZIS I JUTRO.

„**Wśród szalu życia**“ — dramat sensacyjny w 6-ciu aktach. Akt 1-szy Karnawał w Nizy, (akt 2-gi i 3-ci Wybuch w laboratorium, Pożar, Śmiertelny skok, akt 4-ty i 5-ty Zdradzieckie fały, W domu obłąkanych, akt 6-ty Bawmy się aż do szalu. — „**Niespodziewana wieczerka**“ (komedje). — „**Ostatnie wypadki na froncie wojny**“ (z natury). Od 1 do 5 ceny miejsc zreżone do połowy. Nadpisy czytane są w języku polskim.

PIERWSZY RAZ W WILNIE.



ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote med. i inne nagr.

12 fotografii od 2 mk. 75 fen. od 4 czerwca. do 4 lipca
Nadworni fotograf. szkoła polskiego Br. BUTROWSKY Wilno, Bazylińska 5.
Portrety, foto-emal i wszystkie nowości fotograficzne.

PAPIERY PROCENTOWE

i kupony chcę kupić. Sklep tabacznym „R. Markusa“, róg Tatarskiej i Ś-to Jerskiej. 549

PRACOWNIA SZEWCZKA

Domu Pracy Polsk. Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny
Św. Michalski zaułek Nr. 10.

Pod kierunkiem wykwalifikowanego specjalisty wykonywa **reparacje obuwia** dokładnie, trwale, na termin, po cenach bardzo umiarkowanych. — Posiada gotowe obuwie: damskie brezentowe półbutyki, oraz trzewiki, pantofle i sandały na drewnianych podszewach. — Ceny niskie. Pracownia otwarta w godzinach 9—12 i 2—6.

Niemieckie biuro

pisania próśb, tłumaczeń i handlowej korespondencji

A. Fainsteina

Bakesta 8 m. 10, czynne od 3—7 w. 546

Prawnik

były sędzia udziela porad, pisze próśby i różne podania. Ś-to Jerska 44—19 od 2—5 pp. Leon Strzyżewski. 544

Losy

Saskiej loterji kl. II można kupić u Józefa Kędzierskiego, ul. Bonifratska 2—2. 541

23—VI

idąc ulicą Wileńską zgubił domowe piana (Piaseckiej). Łaskawego znalazcę proszę odesłać jna ul. Dominikańska № 13 do księgarni za wynagrodzeniem. 542

Piszę po niemiecku listy itp.

Bazylińska 5, obok Ostrej Bramy, w zakł. fotograf. Br. Butkowskich. 507

Kupuję

cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Piące najwyższe ceny. Tatarska 20—17. 548

Byli pruski poddany

zalatwia: próśby, polania, tłumaczenia, korespondencje, rejestracje poniesionych strat, porady. Karłowiczski, Zawalna 11, od 9—1. 543

Dom Handlowy CH. DINCESSA

w Wilnie
ul. Wielka ul. Nr. 35.
Ostateczna wyprzedaż w moim składzie obuwia, po cenach bardzo niskich. 533

Mydło

do prania, zup skoncentrowane otrzymał Węciewicz i Zwiedrzyński, Ś-to Jerska 7. 530

Introligator

E. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące. 530

Służbę

wszelkiego rodzaju po leca kantor służących P. Wojewódzkiego, Ś-to Jerska 9. 540

Poszukuję

posady biurowej lub w handlu przy ekspedycji. Mahometanska 3 m. 1. 538

Kupuję

męskie i damskie FURTRA nowe i używane. Piące wysokie ceny. Ul. Ostrobrańska 25—25, od 11—1. 535

Osoba

niemłoda, energiczna, bardzo skromnych wymagań, pragnie przyjąć obowiązek na wsi. Zna się dobrze na gospodarstwie, a także posiada sycie. Może zaopiekować się dziećmi i udzielać początków. Zwierzyniec, Wesoła № 15 m. 3, I piętro. gr 264

Biedna

rodzina poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wsi; mąż zarządzącego, żona gospodyni, córka (z muzyką) nauczycielki. Wielka 88 m. 1. 264

NAKLADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK wyszły z druku

Tajemnice Różańca Żywego

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

UL. ZAWALNA 60.

Asekuruje bilety loteryjne na 1/14 lipca i dyskontuje kupony. Wydaje pożyczki pod zastaw papierów procentowych.

DOM HANDLOWY BRACI CHOLEM

ul. Kwiatowa Nr. 5

przyjmuje obstalunki na

kanalizacyjne rury.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

także biżuterję kupuje. Józef Kędzierski, Bonifratska (Siemionowska) 2—2. 532